

низме т. наз. „APF“ или комплекса группы витаминов, отждействляемой с. В12.

Как известно, на основании исследовании за последнее десятилетие, В12 является безусловно необходимо в пище каждого животного для его полного развития. Микрофлора существующая в желудке жвачных вырабатывает В12; известно также, что В12 является сопутствующим витамином (или группой витаминов) животному белку.

По всей вероятности в кишечнике иных травоядных, предположительно в саесут, находится такой же источник синтеза В12,

Величина слепой кишки травоядных грызунов и разительные примеры поедания молодыми животными кала взрослых являются многозначительным фактом.

J. FERENS, R. PRAWOCHEŃSKI

THE NONRUMINANTS FEEDING PROBLEM

Summary

The authors give a preliminary information concerning their investigations which were undertaken with the aim to find in intestine of nonruminants herbivora animals the source of produced В12.

Examples of the strikingly big dimensions of caecum in nonruminants and especially in herbivorous rodents also the behaviour of many young animals eating faeces of older ones seem to be supporting the supposition of the authors.

T. KONOPIŃSKI

Wrocław

Prace Zakładu Szczegółowej Hodowli Zwierząt W.S.R. we Wrocławiu

Aleksandrowicz-Curlanis J. — Stosunek wagowy mięsa do tłuszczu, kości i skóry u świni białej ostrouchej (dysertacja doktorska na Uniwersytecie Wrocławskim, oceniona przez prof. D. Tilgnera i prof. T. Konopińskiego).

Autorka zastosowała tę samą metodykę badań co dr J. Kotliński w poprzednio wymienionej pracy pt. „Dysekcja tusz świń uszlachetnionej rasy zwislouchej”. Ogólna ilość wziętych do badań świń wynosiła 32, które rozkładały się na grupy wagowe w sposób następujący: I gr. wagowa 80—100 kg wagi przedubowej (4 wieprze i 4 maciory), II gr. 101—120 kg (4:4), III gr. 121—150 kg (4:4) i IV gr. powyżej 150 kg (4:4).

Wnioski wyciągnęła autorka z tej pracy następujące:

1. W miarę wzrostu wagowego następuje stopniowe zwiększanie się ilości tłuszczu oraz stopniowy spadek procentu mięsa.

2. Ilość procentowa kości nieznacznie zmniejsza się ze wzrostem wagowym zwierzęcia, przy czym maciory wykazują wagowo więcej kości niż wieprze: różnica dla wszystkich grup wagowych wynosi średnio ± 0,74%.

3. Procentowa ilość skóry zmniejsza się ze wzrostem wagowym, wykazując u wieprzy o ± 0,09% wagi więcej niż u maciory.

4. Tusze wieprzy wykazują o 4% więcej tłuszczu niż tusze maciory.

5. Z uwagi na ewidentne zwiększanie się ilości tłuszczu w szynce w miarę wzrostu wagowego zrozumiałą jest fakt utrzymania świni typu szynkowego w ramach 80—100 kg najwyżej. Szynki od cięższych sztuk należy przeznaczyć raczej na przeroby lub do natychmiastowego spożycia.

6. Ze względu na utrzymanie się w łopatce w jednokowym stosunku procentowym mięsa, tłuszczu, kości i skóry należy przeznaczyć tę część tuszy dla przemysłu przetwórczego na wyrób np. szynki rolowanych, wyróbów wędliniarskich lub do natychmiastowej konsumpcji.

7. Świnia biała ostroucha może być zaliczona do świń typu mięsnego jedynie do wagi około 90 kg, gdyż do tej wagi przy żywieniu zasobnym w białko oraz przy jednoczesnym zastosowaniu właściwego doboru można uzyskać jeszcze z niej względnie dobry materiał szynkowy, a nawet bekonowy. Z takich sztuk uzyskany towar będzie tym lepszy, im więcej będzie stosowany w krzyżówkach dopływ rasy wielkiej białej angielskiej oraz krajowej zwislouchej.

Jankowski T. — Stosunek mięsa, tłuszczu i skóry do kości u świni gołębskiej na tle tychże stosunków u świń uszlachetnionej zwislouchej i białej ostrouchej (dysertacja doktorska na WSR we Wrocławiu, oceniona przez prof. D. Tilgnera i prof. T. Konopińskiego).

Autor wyciągnął ze swych badań następujące wnioski: świnia gołębska jest to materiał nadający się szczególnie do produkcji jatkowego mięsa na szybkie spożycie, zadawalniając swym produktem podniebienie raczej ciężko pracującego robotnika, który szczególnie ceni przetłuszczone mięso. W porównaniu z tucznikami rasy uszlachetnionej zwislouchej i białej ostrouchej świnia gołębska wykazuje o kilka procent więcej tłuszczu. Proporcjonalnie do wieku i wagi u wszystkich trzech omawianych ras następuje stopniowe zwiększanie się ilości tłuszczu oraz stopniowy spadek procentu mięsa. I tak średnie procenty dla wieprzy i maciory wynoszą:

	Mięso %	Tłuszcz %
U gołębskich	37,80	48,23
U ostrouchych	40,27	45,83
U zwislouchych	42,64	43,05

Procentowa ilość kości pozostaje w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do wieku i wagi. Maciory odznaczają się większą ilością kości aniżeli wieprze, np. maciory gołębskie przewyższają procentową ilością kości o 0,96%, ostrouchy o 0,74%, a zwislouchy o 0,41% (w stosunku do wagi poubojowej) wieprze tych samych ras. Procent skóry staje się coraz mniejszy w miarę powiększania się wagi przedubowej i wieku. Maciory posiadają większy procent skóry aniżeli wieprze. I tak maciory gołębskie wykazują o 0,74% więcej skóry niż wieprze, zwislouchy o 0,47%, a ostrouchy o 0,09%.

Maciory wszystkich trzech ras dają towar lżejszy, mniej przetłuszczony, aniżeli wieprze. Silny rozrost tkanki tłuszczowej u tuczników gołębskich ma miejsce już w wieku około 7 miesięcy przy średniej wadze przed ubojem 88,6 kg, u ostrouchych i zwislouchych w znacznie późniejszym wieku. Na skutek tego (wbrew przypuszczeniom) tuczniki gołębskie w tym wieku wy-

kazują mniejszą ilość mięsa, a więcej tłuszczu, aniżeli o 1 miesiąc starsze tuczniaki (wieprze i maciory) o średniej wadze przed ubojem 110,9 kg. Wieprze omawianych ras we wszystkich 4 grupach posiadają szynkę bardziej przetłuszczoną aniżeli maciory. Przetłuszczenie to waha się w granicach od 1—10% w stosunku do wagi poubojowej. Powyższy szczegół powinien wziąć pod uwagę przemysł konserwowy przy wyrobie tak peklowanych, jak i rolowanych szynek w puszkach. Wieprze wykazują także większy procent słoniny i to we wszystkich rasach i grupach wagowych.

Łatkowski R. — Waga kruponu i tłuszczu przyskórnego u świni białej zwisłouchej w zależności od jej wieku i płci (praca zakwalifikowana do druku przez prof. M. Juny'ego, prof. L. Ogielskiego i prof. T. Konopińskiego).

Badania przeprowadził autor w rzeźni wrocławskiej na 160 sztukach tej rasy świni i podzielił materiał na 4 grupy wagowe: I gr. 80—100 kg (20 macior i 25 wieprzy), II gr. od 101—120 kg (21:23), III gr. 121—160 kg (21:19), IV gr. powyżej 160 kg (20:11).

Wnioski wysunął autor ze swych badań następujące:

1. Waga kruponu u świni białej ostrouchiej wzrasta w miarę rozwoju fizycznego zwierzęcia. Skóra macior waży średnio od 2,49 kg (w I gr. wagowej) do 4,82 kg (w IV gr. wagowej), oraz u wieprzy od 2,67 kg (w I gr. wagowej) do 5,02 kg (w IV gr. wagowej).

2. Średnia waga kruponu macior jest mniejsza aniżeli wieprzy.

3. Procentowy stosunek wagi kruponu do wagi przedubojowej nie wykazuje specjalnych różnic w obrębie wszystkich grup wagowych i płci.

4. Z ustawienia średnich wag tłuszczu przyskórnego od 4 grup wagowych wynika, że u wieprzy pozostaje na skórze większa ilość tłuszczu niż u macior, co świadczy o tym, że tłuszcz macior da się łatwiej odskórzyć.

Strachowski T. i Aschenbrenner J. — Topografia grubościowa świeżej skóry surowej u świni rasy zwisłouchej (praca zakwalifikowana do druku przez prof. M. Juny'ego i prof. T. Konopińskiego).

Przy skórowaniu stosowali autorzy linię cięcia wg metody radzieckiej, tzn. wzdłuż lewej linii sutek od nasady ogona do linii cięć łączącej spodem kąty pyska oraz na głowie między kątami pyska i oczodołami i linią łączącą oczodoły, zaś na kończynach dokoła stawu napięstkowego w przednich i stawu skokowego w tylnych i po wewnętrznej stronie kończyn. Po oskórowaniu i odłuszczeniu skóry dokonywali autorzy następnie pomiarów. Pomiaru dokonywane przy pomocy mikromierza zegarowego z dokładnością do 0,01 mm. Długie i szeroko rozwarte szczęki mikromierza pozwalały sięgnąć do każdego punktu skóry. Pomiarów grubościowych dokonywano w 85 punktach skóry. Szczególną uwagę poświęcili autorzy równomiernemu rozmieszczeniu punktów kontrolnych na skórze, co uzyskiwano przez przeprowadzenie w kierunku podłużnym 7 równoległych linii w odstępach zależnych od wielkości skóry, na których odmierzano odpowiednie punkty. W okolicy wyznaczonego punktu podczyszczono dodatkowo skórę z tłuszczu, a to celem uzyskania możliwości dokładniejszego pomiaru. Pomiaru grubości dokonywali autorzy przeciętnie po 3 razy i średnią wpisywano na mapkę konturową.

Ogółem zmierzili autorzy 38 skór macior (w tym 10 sztuk o w. ż. 80—100 kg, 10 sztuk o w. ż. 101—120 kg, 10 sztuk o w. ż. 121—160 kg i 8 sztuk o w. ż. powyżej 160 kg) oraz 40 wieprzy (10 sztuk o w. ż. 80—100 kg, 10 sztuk o w. ż. 101—120 kg, 10 sztuk o w. ż. 121—160 kg i 10 sztuk o w. ż. ponad 160 kg). Dla każdej grupy wagowej na podstawie mapek indywidualnych sporządzili autorzy mapkę ze średnimi grubościami. Różnice w grubości poszczególnych punktów stworzyły konieczność ustalenia następujących klas

grubościowych: I kl. powyżej 2 mm, II kl. 1,51—2,00 mm, III kl. 1,10—1,50 mm i IV kl. poniżej 1,0 mm. Na podstawie tak przeprowadzonej klasyfikacji grubościowej wyznaczyli autorzy na mapkach ze średnimi grubościami granice zasięgu wyżej wspomnianych klas. Przy pomocy planimetru obliczyli następnie powierzchnię tych klas i wyrazili je w stosunkach procentowych do powierzchni całej skóry.

Przeciętne grubości skóry tej rasy świni ulegają w poszczególnych klasach w zależności od płci i grup wagowych następującym wahaniom:

U macior w kl. I od 2,17—2,38 mm, w kl. II od 1,79—1,85 mm, w kl. III od 1,27—1,34 mm i w kl. IV od 0,75—0,87 mm.

Najsilniej grubieje skóra macior w grupach wagowych 120—160 kg w kl. IV i powyżej 160 kg w kl. I. Powierzchnia poszczególnych klas grubościowych zmienia się w miarę rozwoju fizycznego zwierzęcia.

Kl. I i II zwiększa się najbardziej w grupach wagowych 121—160 kg i powyżej tej wagi. Kl. III i IV zmniejszają w tych samych grupach swą powierzchnię.

W grupie wagowej 121—160 kg w kl. I następuje silny spadek powierzchni (o 7,8%) w stosunku do niższej grupy. Tłumaczy się to tym, że w tej grupie fizjologia zwierzęcia jest nastawiona na przyrost objętościowy, a tym samym zmniejsza się dopływ składników odżywczych do skóry. Wskutek tego następuje nagle zahamowanie wzrostu grubości skóry.

U macior powyżej 160 kg stwierdzili autorzy duży wzrost kl. I z jednoczesnym spadkiem niższych klas. U wieprzy najintensywniej grubieje skóra w kl. I w gr. 101—120 kg i w ostatniej powyżej 160 kg, a więc później jak u macior, gdyż tam już w pierwszej grupie wagowej występuje kl. I i w dwóch ostatnich są największe przyrosty grubości.

Jeśli chodzi o klasę II, wzrost grubości następuje w przedostatniej grupie wagowej, podczas gdy u macior nieznacznie spada. Kl. III zwiększa swą grubość u osobników o wadze żywej 101—120 kg.

Powierzchnia kl. I wzrasta w tych samych okresach co i grubość, czyli w grupie wagowej 101—120 kg i najintensywniejszy wzrost, bo aż o 110,8%, następuje w ostatniej grupie. Kl. II powiększa się tylko w jednym okresie, tzn. w przedostatniej grupie wagowej. Kl. III w miarę rozwoju fizycznego zwierzęcia maleje. Kl. IV jest w ścisłej zależności od kl. I gdy ta ostatnia wzrasta, maleje klasa IV i odwrotnie.

III. Prace z zakresu chowu, hodowli i użytkowania koni.

Detkens St. i Konopiński T. — Długość użytkowania rozplodowego i życia klaczy zarodowych w Poznanskim (praca zakwalifikowana do druku przez prof. A. Senzego, prof. Wł. Tilgnera i mgr J. Grabowskiego).

Badania swe oparli autorzy na księgach stadnych b. Wkp. Związku Hodowców Koni rasy półkrwi szlachetnej w Poznaniu. Ogólna ilość wziętych do badań klaczy wyniosła 598, przy czym uwzględnili autorzy tylko te, które się co najmniej raz zżebiły.

Wyniki, wnioski i wskazania dla praktyki hodowlanej wysunęli autorzy z wyników swej pracy następująco:

1. Użytkowanie rozplodowe trwa u tych klaczy średnio 5 $\frac{2}{12}$ lat, Amplituda wahań jest tu bardzo duża, gdyż rozpoczyna się już po pierwszym wyżebraniu się klaczy, a kończy przy 18 $\frac{2}{12}$ lat.

2. Najwięcej plenne i płodne okazały się klacze stanowione po raz pierwszy w wieku 2 $\frac{1}{2}$ —3 $\frac{1}{2}$ lat, za którym z kolei kroczy rocznik następny.

3. W interesie podniesienia wartości hodowlanych koni należałoby przy licencjach (zapisywaniu klaczy do ksiąg stadnych) wprowadzić jako kryterium również płodność danej klaczy i jej przodków oraz długość.

4. Długość życia klaczy trwa średnio 11 lat.

5. Najwięcej klaczy pada w zimie, szczególnie w miesiącach późno-zimowych i wczesno-wiosennych. Na tę porę roku trzeba szczególną zwrócić uwagę przy żywieniu i pielęgnowaniu koni.

Łukomski St. — Sezonowe nasilenia oźrebień klaczy półkrwi w Wielkopolsce (praca zakwalifikowana do druku przez prof. A. Senzega i prof. T. Konopińskiego).

Rozkład oźrebień klaczy w ciągu roku jest zagadnieniem ważnym pod względem hodowlanym i gospodarczym. W hodowli wiąże się z nim cała procedura hodowlana, a zwłaszcza wychów źrebiąt, zaś w życiu gospodarczym, głównie w rolnictwie, od niego w dużej mierze zależy racjonalne użytkowanie i wykorzystanie końskiej siły roboczej. Aby praca w celu ustalenia najdogodniejszego nasilenia oźrebień szła we właściwym kierunku, jak to już ma miejsce w Państwowych Stadninach Koni, należy przede wszystkim zapoznać się ze stanem faktycznym rozkładów wyźrebień, a z niego wyciągnąć odpowiednie wnioski.

W pracy powyższej starał się autor przedstawić i porównać nasilenia oźrebień zarówno z ostatnich lat przed ostatnią wojną światową, jak i z okresu powojennego. Dane z przed wojny czerpał autor z Poznańsko-Pomorskich ksiąg stadnych, skąd wypisał 1723 doty oźrebień dla półkrwi angielskiej, zapisanych od roku 1934 do 1938 włącznie.

Z uzyskanych liczb i zestawień wynika, że:

1. W latach przedwojennych główne nasilenie oźrebień klaczy przypadało na czas od stycznia do maja (ponad 90%) z punktem szczytowym w pierwszej połowie kwietnia.

2. Drobne ilości oźrebień ciągnęły się stale przez resztę roku.

3. W okresie powojennym nasilenie oźrebień koncentruje się bardziej w miesiącach wiosennych — marcu, kwietniu i maju, punkt szczytowy jednak wykazuje tendencję do przesuwania się z kwietnia na drugą połowę marca.

4. Po wojnie nie wykazują stadniny żadnych wyźrebień w miesiącach letnich i jesiennych.

Na marginesie swej pracy podał jeszcze autor ciekawe dane o porach dnia, w których źrebią się klacze. Na podstawie 494 wypadków z lat 1938—1950 wykazał autor, że największy procent oźrebień (77,5%) przypada w czasie nocy między godz. 19 a 4. W godzinach dziennych można dopatrzeć się niejakiej zależności nasilenia oźrebień od godzin pracy i spokoju w stajni. I tak % oźrebień obniża się od godz. 6—8 (ranny obrządek), nieco podnosi się koło godz. 9-tej (przerwa śniadaniowa), spada silnie od 10—13 (praca stajenna, spacer i obiad), zwiększa się między godzinami 14—16, a dopiero po wieczornym obrzędzie silnie wzrasta. Można by orzec, że klacze czekają z porodem na okresy spokoju w stajni.

Piechocki T. — Wpływ ogierów arabskich Mohort, Mazepa I i Farys II na hodowlę koni w Wielkopolsce (dysertacja doktorska na Uniwersytecie Wrocławskim, odcieniona przez referentów prof. T. Olbrycha i prof. T. Konopińskiego, a poza tym przez prof. Z. Moczarskiego).

Ciekawe dzieje przechodziła powyższa praca. Badania swe zapoczątkował bowiem autor już w 1923 r., ukończył je krótko przed wojną, ale podczas wojny praca zaginęła i dziwnym zbiegiem okoliczności odnaleziona została w pomieszczeniach obcych, niestety już częściowo zniszczona. Ponieważ uratowały się szczęśliwie najważniejsze działy tego pracowicie zebranego materiału

cyfrowego, umożliwiło to autorowi do odtworzenia całej pracy, która w rezultacie służyła do przedstawienia jej Uniwersytetowi Wrocławskiemu jako dysertacji doktorskiej.

Praca przedstawia sobą studium biometryczne i rodowodowe potomstwa 3 znanych w Wielkopolsce ogierów arabskich Mohort, Mazepa I i Farys II. Bogaty materiał pomiarowy i obserwacyjny potomstwa tych reproduktorów pozwolił autorowi na wyciągnięciu szeregu wniosków, które ciekawe są nie tylko dla ścisłych specjalistów, ale każdego, któremu dobro hodowli zwierząt leży na sercu. W końcu pracy daje bowiem autor szereg szereg wskazań dla szerokiej praktyki rolniczej, omawia przydatność poszczególnych typów koni, zwłaszcza jeżeli chodzi o konie robocze.

Kaniewski S. i Siwiec K. — Stosunek mięsa do kości w tuszach koni w zależności od ich kondycji (praca zakwalifikowana do druku przez prof. T. Konopińskiego i mgr St. Detkensa).

Autorzy ograniczyli się do przebadania koni półciężkich w. z. od 450—600 kg i mierzących w kłębie 165—170 cm. Ogólna ilość przebadanych koni wynosiła 13. Do kl. I zaliczyli autorzy w myśl zwyczajów przyjętych w przemyśle mięsnym konie dobrze wypasione, które, nie nadając się z tych lub innych powodów do pracy, zostały przed oddaniem ich na rzeź podtuczone. Do kl. II stanowiły konie tego samego typu znajdujące się w normalnej kondycji, a do kl. III (najniższej) trafiły konie zabiedzone, bardzo chude, przeważnie wycieńczone pracą, a nie chorobami wewnętrznymi.

Ogólna ilość pracogodzin wyniosła przy rozbiórce jednej tuszy konia 14—16. Tłuszcz ponadmięsniowy, spotykany z reguły u koni I kl. rzeźnej, zaliczyli autorzy do tzw. mięsa. Tłuszcz wewnętrzny traktowali oddzielnie, poza tym skórę i włosie. Głowa oraz kończyny dolne, te ostatnie ucięte w napiętku wzgl. w stawie skokowym, jako nie wchodzące w skład tzw. wagi wybojowej (wagi rzeźnej), nie zostały uwzględnione. Stwierdzenie wag poszczególnych tusz i ich dysekcję rozpoczęli autorzy dopiero po \pm 24 godzinach po zabicie koni, czyli wykazane w zestawieniu wyniki wagowe są wagą zimną a nie ciepłą, dokonaną w ostatnim wypadku krótko po zabicie zwierzęcia.

Wnioski wysnuli autorzy następujące:

1. W zależności od kondycji koni tzw. wybór (waga rzeźna) obraca się w granicach \pm 45 — 75% wagi przedubojowej. Konie znajdujące się w normalnej kondycji wykazują nie spełnia 60% wyboju, co jest zgodne z wynikami wykazanymi w poprzednich pracach Katedry Szczegółowej Hodowli Zwierząt Domowych WSR we Wrocławiu.

2. Stosunek mięsa do kości wynosi w klasie koni dobrze opasanych \pm 75:25, w klasie II (normalnej kondycji) 68:32, a w kl. III (najniższej) 54:46. Innymi słowy, konie znajdujące się w normalnej kondycji wykazują w tuszach swych (poza kośćmi głowy i dolnych kończyn) 30—32% kości.

3. Dobrze opasione konie półciężkie wykazują powyżej 20 kg tłuszczu wewnętrznego, konie znajdujące się w normalnej kondycji połowę tej ilości a konie chude zaledwie ślady.

Poza tym stwierdzili autorzy, że półdewica u koni typu w kl. I waży średnio 2,35 kg, w kl. II 1,85 kg, a w kl. III \pm 0,5 kg. (c. d. n.)